

P0 blokuje opodatkowanie banków i wielkich sieci handlowych

8 czerwca 2015

W III RP zarządzanej przez ekipę Platformy Obywatelskiej uprzywilejowane podatkowo są przede wszystkim banki oraz wielkie sieci handlowe. To one generują gigantyczne zyski, które następnie są transferowane poza granice naszego kraju. Zwykłych ludzi władza traktuje jak śmieci karząc im z roku na rok płacić coraz wyższe podatki i ZUS-y. Powstaje pytanie – dlaczego ekipa Ewy Kopacz dba o interesy zagranicznych banków i sieci handlowych, a na szyi zwykłego Kowalskiego zaciąga coraz mocniejszą fiskalną pętlę? Czy nie powinno być odwrotnie?

Przypomnijmy, że w 2012 roku posłowie Platformy Obywatelskiej i PSL-u odrzucili w Sejmie projekt ustawy wprowadzającej tzw. podatek bankowy. Zgodnie z założeniami tej ustawy podatek bankowy miałby dotyczyć banków działających w Polsce, towarzystw ubezpieczeniowych oraz funduszy inwestycyjnych. Stawka tego podatku miałaby wynosić 0,39% kwoty posiadanych przez daną instytucję aktywów w skali roku, co przyniosłoby budżetowi państwa w wpływy rzędu ok. 5 mld zł (szacunki na 2012 rok). Zgodnie z opiniami autorów projektu podatek bankowy byłby alternatywą dla wprowadzonej przez platformiane władze w 2011 roku podwyżki VAT do 23%, która najmocniej uderzyła w grupę najuboższych Polaków.

Ekipa Platformy jest również przeciwko wprowadzeniu dodatkowego podatku „obrotowego”, który miałyby płacić największe zagraniczne sieci handlowe i sklepy wielkopowierzchniowe takie jak Biedronka, Lidl, Tesco czy Carrefour. Chęć wprowadzenia takiego podatku zapowiedział podczas kampanii wyborczej Andrzej Duda, który w tym przypadku

chciałby się wzorować na sprawdzonych rozwiązaniach wprowadzonych przez Victora Orbana na Węgrzech. Niestety – zamiast opodatkować banki czy supermarkety platformiana władza postanowiła przywalić polskim Lasom Państwowym i to od razu z grubej rury – 2-procentowym podatkiem od osiągniętych przychodów. Nie dość, że tak wysoka danina spowoduje, że LP mogą zacząć przynosić straty, to jeszcze może wpłynąć na racjonalną i zrównoważoną gospodarkę leśną naszego kraju.

W kontekście powyższego powstaje pytanie – dlaczego ekipa Ewy Kopacz dba o interesy zagranicznych banków i sieci handlowych, a na szyi zwykłego Kowalskiego zaciąga coraz mocniejszą fiskalną pętlę? Żadna inna ekipa rządząca w historii III RP nie zafundowała Polakom tak wielkiego wzrostu obciążeń podatkowych, co ekipa Platformy Obywatelskiej. Podniesiono podatek VAT, kilkakrotnie podniesiono akcyzę, podwyższono składki na ZUS, podwyższono składkę rentową dla przedsiębiorców, zlikwidowano ulgi budowlaną i internetową, obniżono o 1/3 zasiłek pogrzebowy, opodatkowano lokaty 1-dniowe, kilkakrotnie podnoszono maksymalne limity na podatki lokalne oraz zamrożono na 8 lat kwotę wolną od podatku, progi podatkowe oraz kwoty uzyskania przychodu. W tym samym czasie zagranicznym bankom czy wielkim sieciom handlowym włos z głowy nie spadł, co pozwoliło im osiągać gigantyczne, wielomiliardowe zyski i spokojnie drenować kapitał poza granice naszego kraju.

Źródło: Niewygodne.info.pl